

Ks. PIOTR LISZKA CMF

HISTORYCZNA CIĄGŁOŚĆ POMIĘDZY NEW AGE A STAROŻYTNĄ GNOZĄ¹

I. ROZWÓJ GNOZY I GNOSTYCYZMU OD STAROŻYTNOŚCI PO KONIEC XX WIEKU

1. Wczesne chrześcijaństwo

O antychrześcijańskiej gnozie dowiadujemy się już z listów św. Pawła pisanych w połowie I wieku. Już w rodzinnym Tarsie poznał on filozoficzne szkoły pogańskie, zwłaszcza platońską i stoicką². Poznał on również misteria, w których zawarta była wiedza, sposób myślenia i postawa charakterystyczna dla gnozy³. Prawdopodobne są też jego relacje z Qumran⁴. Z gnostycyzmem w konkretnej postaci spotkał się św. Paweł z całą pewnością

1. Jest to kontynuacja artykułu pt. „Gnostyckie korzenie ruchu New Age” zawartego w: *Złudzenia nowej ery. Teologowie o New Age*. Red. I. Dec. Oleśnica 1993 s. 49 - 59.

2. E. Dąbrowski. *Listy do Koryntian*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Excurs I: Święty Paweł a platonizm. Poznań 1965 s. 293 - 308; Excurs II: Święty Paweł a stoicyzm s. 308 - 322.

3. Tamże. Excurs III: Misteria - ich geneza i rola w świecie hellenistycznym s. 322 - 333; Excurs IV: Święty Paweł a religia misteriów s. 333 - 344.

4. Tamże. Excurs V: Pojęcie misterium u Świętego Pawła w świetle literatury qumrańskiej s. 345 - 352.

Koryncie⁵ Gnostycyzm w czasach św. Pawła był tam już dobrze znany⁶ Dlatego problematyka ta pojawia się w listach do Koryntian pisanych w Efezie, gdzie św. Paweł również zetknął się z gnozą Stosował on nawet niektóre gnostyckie terminy dla wyrażenia chrześcijańskiej treści. Z gnostycyzmem polemizował w sposób zrozumiały dla greckich czytelników⁷

Również w późniejszych listach (Ef, Kol, 1–2 Tm, Tt) wyczuwalna jest polemika z gnozą występującą w spekulacjach żydowsko–helleńskich. W „zwozających baśniach” celowali zwłaszcza chrześcijanie żydujący (por. Tt 1, 10; 14)⁸. Lech Stachowiak, sądzi, że właśnie to środowisko stosowało obiegowe pojęcia gnostyckie – „rządcy świata” (Ef 6, 12) i „władcy” (Ef 2, 2).

Bardzo dobrze znał gnostycyzm św. Jan. Chociaż nie formułuje wprost zarzutów przeciwko gnostykom, to jednak w jakiś sposób z nimi polemizuje. Wybrał najlepszą metodę, a mianowicie możliwie najpełniejsze i najjaśniejsze przedstawienie nauki objawionej.

Gnostycyzm pomimo wysiłków ewangelizacyjnych nie zniknął, przybierał jedynie inną postać. Trwa w nurcie ezoterycznym oddzielającym wiedzę (tajemną, gnostycką) od wiary i rozumu oraz w synkretycznej tendencji poszukiwań jedności wiedzy ludzkiej i wiary. Te dwie postacie pojawiają się wyraźnie w ruchu New Age.

G. Quispel w książce pt. „Gnoza” wiele miejsca poświęca postaci Szymona Maga, o którym mówią Dzieje Apostolskie. „Szymon Mag nie był poganinem, lecz samarytaninem. Samarytanie zaś wytworzyli swoją religię jako odgałęzienie judaizmu. Samarytański mag to zjawisko paralelne do żydowskiego czarnoksiężnika. Jeżeli chcemy zrozumieć Szymona, musimy rozpatrywać go z perspektywy żydowskiej magii”⁹ Mag działa w magicz-

5. Tamże. Excurs VI. s. 352 - 363.

6. Tamże s. 352.

7. Tamże s. 363.

8. L. Stachowiak. Gnoza. Encyklopedia Katolicka. T. 5. Lublin 1989 k. 1209.

9. G. Quispel. Gnoza. Warszawa 1988 s. 111.

nym polu sił. Utożsamia się z wielką mocą Bożą. „Szymon posiadał niejako moc, która nie była znana wcześniejszym pokoleniom, coś w rodzaju bomby atomowej mogącej działać niszcząco¹⁰. Judaizm traktował czarnoksiężnika jako bluźniercę, który zuchwale poważył się zawładnąć tajemniczym imieniem Boga, co w księgach świętych było wyraźnie zakazane. „Żydowskie odprawianie czarów ukazuje, w jaki sposób człowiek może przywdziać imię Boże tak, żeby być zupełnie nasyconym istotą Bożą”¹¹.

Cytaty powyższe, nie należą do świata baśni, lecz stanowią przekonanie poważnego, trzeźwego naukowca, wybitnego znawcy gnozy. Według Quispela Szymon był prototypem gnostyka, który odbywa podróż do nieba własnego „ja”. Skoro czarnoksięstwo i magia, atrybuty gnozy znane były już w narodzie wybranym Starego Testamentu i ujawniały swą aktywność w czasach Jezusa Chrystusa, to nic dziwnego, że trwały i aktywizowały się wtedy, gdy gnostycyzm po wiekach się odradzał.

2. ŚREDNIOWIECZE

Pierwsze ruchy gnostyckie w ścisłym tego słowa znaczeniu powstały równocześnie w mesjanistycznych środowiskach judeochrześcijańskich w Azji oraz Antiochii. Rodzą się z nich dwa wyraźnie ukształtowane prądy gnostyckie: azjatycki o charakterze bardziej praktycznym (antynomizm przybierający formy amoralizmu) oraz spekulatywny kierunek antiocheński. Oba te prądy rozwijały się następnie w środowisku kosmopolitycznej Aleksandrii. Tam do syryjsko-antiocheńskiego nachylenia ku irańskiemu manicheizmowi doszło uleganie wpływom helleńskiego platonizmu¹².

W jakiś sposób elementy gnostyckie posiadały również heterodoksyjne ruchy judeochrześcijańskie, jak: Ebionici, Elkazaici oraz zbliżeni do nich Nikolaici. Niektórzy gnostycy pozostawiali po sobie wyraźnie ukształtowane ugrupowania, np.: Marcjonici (Marcjon), Apellici (Apelles), Walentynianie

10. Tamże s. 112.

11. Tamże s. 113.

12. J. Stryjecki. Encyklopedia k. 1202.

(Walentyn), Bardesanici (Bardesanes). Typowymi sektami gnostyckimi są: Antytakici, Borborianie, Kainici, Ofici, Setyci i inni. Na terenach obecnego Iraku rozwijają się Madianici, w Persji Manichejczycy. Owe różnorakie odłamy gnostycyzmu odżyły w średniowieczu wśród grup innowierczych (Pryscylianie, Paulicjanie, Bogomili, Katarowie). Oprócz tego do tego kręgu włączane są gnostyckie postawy powstałe z protognostycyzmu, poza chrześcijaństwem, reprezentowane przez hinduistyczne Upaniszady albo muzułmańską sektę Izmaelitów¹³. Prześladowanie manicheizmu w islamskim królestwie Sasanidów spowodowało ucieczkę jego wyznawców na zachód i wschód szczególnie do Indii i Chin, gdzie występowali jeszcze do XIX wieku¹⁴.

Koło się zamyka. Wiadomo, że ruch New Age powstaje z inspiracji Dalekiego Wschodu. Okazuje się, że religie wschodu oddziaływały również na gnostyków w I i II wieku. Gnostycy oddziaływali później w jakiś sposób wtórnie na ludzi Wschodu. Ważne jednak jest to, że New Age wyraźnie przyznaje się do sięgania wprost do starożytnej gnozy (kierunek historyczny), a nie tylko do aktualnie istniejącej myśli Wschodu (kierunek geograficzny). Tak więc ruch New Age posiada korzenie gnostyckie.

Quispel przedstawia myśl Gershoma Scholema¹⁵ zgadzając się z nim co do tego, że w średniowiecznym odrodzeniu się gnostycyzmu rolę odegrały systemy żydowskich kabalistów. Scholem pokazał, jak „systemy kabalistów często do złudzenia są podobne do systemów Walentyna, czy Bazylidesa”¹⁶. Idee gnostyckie odrodziły się również w kataryzmie. Kataryzm i kabalistyka rozwijały się w tym samym mniej więcej czasie i na tym samym obszarze południowej Francji. Quispel natomiast twierdzi, że systemy te bardzo się od siebie różnią: kabalistyka jest pleromatyczna, ale obcuje przy ujęciu monoteistycznym; natomiast kataryzm jest umiarkowanie, albo zdecydowanie dualistyczny. Nie zgadza się z Scholemem głoszą-

13. Tamże k. 1202.

14. M. Pawlik. Wiara czy wiedza? Emaus 19 - 23 s. 20.

15. Die jüdische Mystik in ihrer Haupt Strömungen. Frankfurt a. M. 1857.

16. Quispel, jw. s. 73.

cym, że istnieje nieprzerwana tradycja, zapewniająca zależność kabalistów od myśli walentyniańskiej. Quispel jest zdania, że nie udało się jeszcze ukazać bezpośrednich lub pośrednich związków kataryzmu z manicheizmem¹⁷.

Zupełnie inną odpowiedź daje Jan Legowicz w „Historii filozofii średniowiecza”. Zauważa on, że u schyłku starożytności grecko-rzymskiej Żydzi pozostawali mózgiem, który „znaczył wciąż żywe ślady myśli od Babilonu przez Bizancjum, kraje muzułmańskie i Europę południową po Hiszpanię i Galię¹⁸. W Galii Żydzi osiedlali się zwłaszcza na południu: w Marsylii, Béziers, Carcassonne, Narbonne i Tuluzie¹⁹. Myśliciele ich nawiązywali do gnozy, do neoplatonizmu, podejmując „problematykę zgodną z przekazami Pisma Świętego i Talmudu, ale otwartą filozoficznie dla dociekań rozumu”²⁰. W ten sposób kształtowała się „średniowieczna filozofia żydowska w trzech kierunkach: mistyczno-teozoficznym, idealistycznego neoplatonizmu i realistycznego, o zabarwieniu przyrodniczym, arystotelizmu”²¹.

Żydowski mistycyzm teozoficzny przyswoił sobie od Babilonii, Persji, Grecji i innych zestaw pojęć, poglądów, wiadomości z dziedziny religii, filozofii, astronomii, astrologii i alchemii. W procesie wielowiekowego rozwoju od niewoli babilońskiej po ostateczne redakcje talmudu jerozolimskiego w IV i babilońskiego w VI wieku przybierał różne postacie²². Czerpał więc wiedzę z tych samych źródeł, które dostarczyły treści dla gnostycyzmu. Nawet gdyby w sensie ścisłym ich średniowieczna myśl nie była zakotwiczona w gnostycyzmie początków naszej ery, to i tak posiada wyraźną ciągłość z protognozą.

17. Tamże s. 74.

18. J. Legowicz. Historia filozofii średniowiecza. Warszawa 1986 s. 85.

19. Tamże s. 86.

20. Tamże s. 88.

21. Tamże s. 90.

22. Tamże s. 91.

Kabała (Kabblah) pierwotnie oznaczała ustny przekaz prawa, tradycję w przeciwieństwie do prawa pisanego. Za podstawę kabalistyki uchodzi „Sefer Jecira(h) (Księga Stworzenia). Po wielu wiekach w średniowieczu zostaje zredagowana na jej podstawie „Sefer Ha-Zohar” (Księga Światła), uchodząca za „biblię” kabalistów. Księgi te podejmowały takie zagadnienia jak: astrologia, magia, chiromancja, demonologia, taumaturgia²³. Legowicz jest zdania, że „powstanie i rozwój wszechświata, nawet przy założeniu wolnego aktu stwórczego Boga «od siebie», ma w «Zochar» charakter panteistyczny o wyraźnym odcieniu filońsko-platońskim”²⁴. „Nie ma zatem różnicy między duchem i materią, bo w tej wszechjedni wszystko jest jednym i tym samym, a różni się tylko odniesieniem: duch w odniesieniu na zewnątrz jest materią, materia w odniesieniu do wewnątrz jest duchem i stąd powszechna względność istnienia i działania, dobra i zła”²⁵

Kabała spowodowała swoiste kształtowanie się postaw umysłowych i idei, które wyrażały się w interioryzacji, subiektywiźmie, z wyraźnym nastawieniem ezoterycznym²⁶. Ponadto kabała jako wiedza tajemna zapewniła znajomość świata i człowieka i dawała umiejętność utrzymywania władzy. Dlatego kierowali się nią templariusze i różokrzyżowcy²⁷ Kabalistą był też słynny filozof Mojżesz Majmonides. „Jego poglądy szczególnie uznane znalazły w południowej Francji, gdzie uważany był niemal za istotę nadludzką”²⁸.

Umysłowość żydowska przyczyniła się do powstania kataryzmu nie tylko dostarczając gnostycznych systemów, lecz również kształtując i pogłębiając silną opozycję przeciw oficjalnemu instytucjonalizmowi kościelnemu. Nic dziwnego, że Kościół zwalczał wtedy „Żydów jako rozsodników niedowiarstwa w społeczności chrześcijańskiej (jako więcej niż

23. Tamże s. 92.

24. Tamże s. 94.

25. Tamże s. 95.

26. Tamże s. 137.

27. Tamże s. 96.

28. Tamże s. 118.

sprzymierzeńców, bo nauczycieli Arnolda z Bresci, Albigensów, Katarów i innych im pokrewnych)”²⁹

Katarzy i Albigensi rozwijali w XII wieku szczególnie żywą działalność w Tuluzie, Narbonne, Carcassone, Albi, Béziers, a także w Kolonii. Zorganizowana przeciw nim krucjata doprowadziła do całkowitego niemal ich wyniszczenia. Ulegali oni dualistycznemu manicheizmowi. Gnostyckie poglądy przyjmowali z południowej Hiszpanii³⁰. Pismo Święte przekładali na język spirytualistyczno-filozoficzny, korzystając przy tym metodologicznie z dialektycznej alegorystyki judejskiej i argumentacji racjonalnej czerpanej w znacznej mierze także ze szkoły Chartres³¹. Wyzwolenie i zbawienie miało być zapewnione poprzez powtórne odrodzenie „consolamentum”, czyli chrzest w duchu³².

Ruchy heterodoksyjne w południowej Francji jak też i w pozostałych jej dzielnicach były „blisko powiązane z umysłowością żydowską i żydowskimi środowiskami szkolnymi”³³. Rozwijały się wśród ludności zamożnej żyjącej w dostatku i wolności, nie wśród ubogich i uciskanych mas. Ich rozwojowi sprzyjała nie tylko zamożność, ale również polityczny i ideologiczny liberalizm hrabiów Langwedocji, zwanej często „Terra Albigensis” Wielu ludzi porzucało wiarę chrześcijańską cofając się do starego zakonu. Tam tworzyły się środowiska wyznaniowe o wysokim poziomie erudycyjno-talmudycznym. Żydzi langwedoccy „znajdowali wspólny język z heterodoksją chrześcijańską, stając się wspólnym źródłem i przyczyną niepokojów”³⁴. Pomagali środowiskom heterodoksyjnym w „systematyce danych doktrynalnych”³⁵. To właśnie, jak twierdzi Legowicz, wzbudzało zawiść teologów i powodowało reakcję z ich strony.

29. Tamże s. 132.

30. Tamże s. 428.

31. Tamże s. 429.

32. Tamże s. 428.

33. Tamże s. 430.

34. Tamże s. 430.

35. Tamże s. 431.

Pomimo wyniszczenia katarów i Albigensów w latach 1204 do 1220 ruch ten pozostał nadal silny na terenach Francji i Italii³⁶. Jednym z przedstawicieli był Piotr Jan Olivi (zmarł 1298), pochodzący z Langwedocji, kraju Katarów i Albigensów. Zdaniem Legowicza „był on skłócony w teorii i w praktyce z kategoriami języka biblijno-teologicznego”³⁷

Według J. Tyszkiewicza religia wprowadzona przez Albigensów jest bliźniaczo podobna do dzisiejszej teozofii, a ustrój społeczny przez nich tworzony pasuje do dzisiejszego komunizmu³⁸. J. Tyszkiewicz widzi główne źródło kataryzmu w tłumach włóczęgów przybyłych ze wschodu, z terenów Cesarstwa Bizantyjskiego. Prosty lud nazywał ich Burgami lub Bulgrami. Oni sami nazywali siebie Katharami, od greckiego katharos (czysty). Historia określa ich nazwą Albigensów, od najbardziej głośniejszej i liczniejszej ich grupy. Spotkanie z liberalnym ustrojem Langwedocji i gnostycyckimi poglądami, którym towarzyszyła aktywna akcja propagandowa podburzając ich przeciw Kościołowi Rzymskiemu, utworzyło mieszanke piorunującą. Już sam manicheizm umacniał ich bezwzględną i dziką nienawiść do Kościoła. Stawał się też pożywką dla ohydnych zepsucia moralnego, co było czynione pod płaszczem faryzeizmu i wyniosłych ideologii. Zamieszki i rzezie wywołane przez nich zmuszały rządy państw europejskich do mianowania specjalnych trybunałów i do organizowania zbrojnych ekspedycji karnych³⁹. Europa zagrożona od strony Hiszpanii i na wschodzie nawalą arabską musiała jeszcze stawić czoła złowrogiej sile działającej w jej wnętrzu. Zagrożenie zostało na kilka wieków zażegnane, aż do czasu Rewolucji Francuskiej. To właśnie z Langwedocji wyruszył zbrojny tłum na Paryż ze śpiewem Marsylianki na ustach. Nastąpiła zemsta za krucjaty przeciw Katarom. Następstwem, czy dalszym ciągiem Rewolucji Francuskiej jest nowa era rewolucji bolszewickiej w Rosji w roku 1917.

36. Tamże s. 461.

37. Tamże s. 487.

38. J. Tyszkiewicz. Inkwizycja hiszpańska. „Emaus” 16/17: 1993 s. 65.

39. Tamże s. 66.

3. RENESANS

Nić gnostycyzmu przewija się przez wieki i w utajeniu i jawnie. Erupcja wiedzy, myśli, postaw, wszystkiego co wiąże się z gnozą (np. astrologia, alchemia, magia itp.) następuje zwłaszcza w epoce zwanej odrodzeniem. Nie było to na pierwszym miejscu odrodzenie nauki albo sztuk pięknych. W tych dziedzinach trwał ciągły rozwój. Zmieniały się tylko upodobania, tematy, problemy, okoliczności. Odradza się natomiast gwałtownie w tym okresie myśl pogańska, podobnie do tego, jak odradza się ta myśl obecnie w New Age.

Rozwija się wtedy astrologia i magia. Ten, kto uprawia magię, staje się niejako władcą i dyrygentem całej przyrody. Wchodząc w duszę świata czarnoksiężnik może wpływać na wszystko, co się w obrębie tego świata znajduje⁴⁰. Magię uprawiają m. in. słynny medyk Paracelsus, Trithemius, Agryppa z Nettesheim i wielu innych. Pojawia się również teoria, która może zainteresować zarówno panteistycznie nastawionych wyznawców New Age, jak i wszystkich fizyków zajmujących się mikrostrukturą materii. Przedstawiciele renesansowej alchemii uznają mianowicie istnienie „przesubtelnych i niewidocznych ciałek”, które stanowią jak gdyby naturalny pomost łączący świat materialny z duchowym. Stąd krok do stwierdzenia, że materia i duch stanowią jedną rzeczywistość. Taki pogląd wyznają m. in. Giordano Bruno, Ficino i Pico della Mirandola. Koncepcja ta zaczerpnięta jest ze starożytnych hymnów orfickich, głoszących poglądy gnostyczne.

Zbadanie gnozy epoki renesansu wymaga gruntownych badań i obszernych opracowań. Dotyczy to również epoki oświecenia, czasu rewolucji francuskiej, która jest mocnym źródłem iluminacji, promieniującym w przyszłość i zaskakującym świat XX wieku potężnym rozblyskiem New Age. Przejdźmy od razu do stulecia, które buduje bezpośrednio podwaliny, czyli do wieku XIX.

40. S. Świeżawski. Dzieje filozofii europejskiej XV wieku. T. 6. Warszawa 1983 s. 297.

4. WIEK XIX

Znajdujemy tu „proroków”: Eliphas Lévi, Hoene Wroński, a nade wszystko mistrza wśród okultystów Gérarda Encausse (Papus), który „w swojej myśli łączy hermetyzm, kabałę, spirytyzm, teozofię, ideologię różokrzyżowców i martynistów”⁴¹. Istotne jest wprowadzenie nowych elementów a mianowicie myśli dalekiego wschodu: hinduizmu, buddyzmu, taoizmu itp. W tym aspekcie uwagę wyznawców New Age zwraca H. Bławatska. Ten kierunek umacnia m. in. Réne Guénon, zmarły w połowie XX wieku badacz sofizmu i metafizyki Wedanty. Głosi on istnienie ukrytego centrum świata oraz potrzebę ustanowienia hierarchii i elity duchowej w świecie. Ważne też jest nazwisko Paul Le Cour, autora koncepcji tzw. Ery Wodnika. Do manicheizmu i średniowiecznej ideologii różokrzyżowców nawiązuje Rudolf Steiner, założyciel ruchu antropozoficznego, jawnie gnostycznego, aspirującego do tego aby być przedłużeniem gnozy sprzed dwóch tysięcy lat. Wszyscy oni w jakiś sposób nawiązują do gnostycyzmu a zwłaszcza do protognostycyzmu. Następuje to w dwojaki sposób, albo przez bezpośrednie studiowanie starożytnych ruchów i odgrzewanie ich w praktyce, albo przez kontynuację idei przewijających się w sposób ciągły w dwutysiącletniej historii. P. Milcarek podaje niektóre ogniwa łańcucha przedstawicieli gnozy, poczynając od średniowiecznego Mistrza Eckharta, głosiciela niejasnej teorii Boga wewnątrz człowieka i panteizujących wizji Jednego. Podaje on kilka postaci tego łańcucha, doprowadzając do XX wieku. Wśród nich: Pico della Mirandola zacierający różnicę między Stwórcą a stworzeniem, Jakub Böhme, gnostyk chrześcijański z XVII wieku, Emmanuel Swedenborg, wreszcie twórca subiektywizmu Kant, a na końcu jeden z „ojców w New Age” Carl G. Jung, dwudzie-

41. P. Milcarek. Pogaństwo w nowej formie. Emaus 16/17: 1993 s. 41.

stowieczny psycholog wiedeński⁴². To Jung podał „kwintesencjonalne określenie przejścia z ery Ryb do ery Wodnika”⁴³.

II. DROGI GNOZY DO WSPÓŁCZESNOŚCI

1. ANTYKOŚCIELNE SZKOŁY GNOSTYCZNEJ DUCHOWOŚCI

J. Prokopiuk przyznaje, że istnieje konsekwentny nurt gnozy w kulturze europejskiej od „dwóch – trzech tysięcy lat”⁴⁴. Nurt ten rozwijał się począwszy od antycznego gnostycyzmu, starożytnego i średniowiecznego manicheizmu poprzez późnośredniowieczne i renesansowe różokrzyżostwo po antropozofię XX wieku.

Prokopiuk nie wierzy w to, w co wierzy Kościół Katolicki. Odrzuca Kościół i jego wiarę. Wyznaje panteizm a Jezusa Chrystusa traktuje jako głosiciela ezoterycznej wiedzy. Ezoteryczne chrześcijaństwo, czyli gnostyków, uznaje za jedyne i prawdziwe. Jest przekonany, że trwało ono nieprzerwanie, momentami próbując się rozwijać, aby wreszcie zapanować nad całym światem w erze wodnika. Próbę rozwoju podjęli Katarowie, templariusze w XII-XIV wieku oraz różokrzyżowcy w XVII-XVIII wieku oferując panteizujące projekty reformy człowieka i społeczeństwa. „Właśnie w tych próbach można widzieć pionierskie i prekursorskie wysiłki poprzedzające nowa alternatywę: New Age Movement”⁴⁵.

Podobną tezę głosi czołowy ideolog różokrzyżowców, J. Rijckenborgh, wyrażający wiarę, że „Gnostycka szkoła Duchowa, Eklezja Pistis Sophia,

42. Tamże s. 42.

43. J. Prokopiuk. New Age Movement. „I – Miesięcznik trochę inny” 3: 1990 s. 44. Cały szereg postaci żyjących w XIX wieku, którzy byli zwolennikami gnozy i jednocześnie uznawani są za prekursorów New Age opisuje J. Drane. Co ma New Age do powiedzenia Kościołowi? Kraków 1993 s. 91-98, 125-132, 155-157.

44. Prokopiuk, jw. s. 43.

45. Tamże s. 43.

jest jedynym powszechnym kościołem, który uznaje Chrystusa za głowę świata, wyznaje Go i przyjmuje wszystkie związane z tym konsekwencje, przez Niego i z Nim odnosi zwycięstwo”⁴⁶. Tomasz Glanz⁴⁷. jest przekonany, że gnoza w ciągu dwudziestu wieków chrześcijaństwa „pozostawała żywa w swoistym podziemiu i ujawniała się (i ujawnia) w postaci najróżniejszych nurtów heretyckich” Prawdę o tym nurcie ujawnia sam Prokopiusz mówiąc, że „Kregi Kościelne były zawsze uczulone na gnozę. Traktowały ją w najlepszym wypadku jako przeciwnika, w najgorszym zaś jako dziecko diabła podrzucone chrześcijaństwu”⁴⁸. Dobrze by było gdyby jeszcze powiedział, kto je podrzucił i ciągle podrzuca.

2. TEOLOGOWIE PRAWOSŁAWNI PRZEŁOMU XIX I XX W WIEKU

Bardziej przychylnie niż kregi Kościelne (hierarchia Kościoła Katolickiego) odnoszą się do gnozy czołowi teologowie prawosławni. M. Bierdiajew dostrzega w Rosji pozytywne znaczenie teozofii właśnie w jej zwróceniu się ku gnozie, rozumianej oczywiście w znaczeniu ortodoksyjnym, jako pogłębione poznanie duchowe. Stwierdza on, że „współczesna teozofia ujawnia dawne gnostyckie nauki w powierzchownej formie... jednakże stopniowo doprowadza do odkrycia gnozy – mądrościowej, sofijnej wiedzy”⁴⁹. Nie podoba mu się, że Rosjanie chcą dążyć do świętości jedynie na drodze praktycznej, poprzez moralne życie, a boją się myśli, boją się pogłębiania Bożej wiedzy. Rosjanie nie chcą się przekonać np. do postaci Sołowiowa, z tego powodu „gnostycyzm W. Sołowiowa wydaje się nierosyjski i odrzuca Rosjan”⁵⁰. Bierdiajew chce uniknąć gnozy w jej znaczeniu negatywnym jako pozaintelektualnego, i fideistycznego

46. J. Rickenborgh. Gnoza w aktualnym objawieniu. Katowice 1990 s. 211.

47. T. Glanz. Renesans gnozy. „Emaus” 16/17: 1993 s. 32.

48. Tamże s. 32.

49. M. Bierdiajew. Antropos i sophia. Teozofia i antropozofia w Rosji. „Gnosis” 4: 1992 s. 19.

50. Tamże s. 20.

wejścia w sferę boskości i nawołuje do gnozy w sensie racjonalnego zgłębiania Bożych tajemnic.

Wielu filozofów niemieckich XIX wieku kształtowało europejską świadomość w duchu idealizmu przygotowując grunt dla New Age. Wśród nich wyróżnia się teozofia J. Böhmego, filozofa przyrody F. W. J. Schellinga, nauka wiary F. Schleiermachera czy filozofia religii G. W. F. Hegla. Wszyscy oni byli określanym terminem „gnostyków” przez takich XIX wiecznych filozofów religii, jak F. Ch. Baur, czy K. von Hase. Ta właśnie filozofia oddziaływała silnie na teologów rosyjskich. Jednoznacznie informuje o tym J. Stryjecki: „Elementy mistyki protestanckiej Böhmego, filozofia idealistyczna Schellinga, F. von Baadera oraz liberalizm polityczny i krytycyzm teologiczny wraz z impulsem platonizmu, neoplatonizmu i orygenizmu wpłynęły na powstanie w drugiej połowie XIX wieku tzw. współczesnej gnozy rosyjskiej jako idealistyczno–mistycznego nurtu filozofii chrześcijańskiej; zainicjowana przez Solowiowa, kontynuowana była przez jego uczniów S.N. Bułgakowa i P.A. Florenckiego; ich centralnym tematem było pojęcie sofii (niestworzonej i stworzonej) oraz neoplatońskie pojęcie Boga jako jedni – wszystkiego. Myśli te rozwijali również opierając się na ST egzystencjaliści N.A. Bierdiajew i L.I. Szestow. Wspólnymi motywami ich doktryny było ujęcie materii jako zła, upadek człowieka interpretowany był w sposób platońsko–orygenistyczny i temat uczt eschatologicznej w historii ludzkiej”⁵¹. Filozofia idealistyczna wpłynęła na poglądy przedstawicieli nauk przyrodniczych, na psychologię i na nauki społeczne, wywierając realny wpływ na politykę.

3. NAUKI PRZYRODNICZE

”Najnowszym przejawem spirytualizmu i ezoteryzmu gnostyckiego, wyrosłym w centrum współczesnego realizmu (nauki), jest tzw. neognoza z Princeton i Pasadeny: stworzona w latach 50– i 60– tych XX wieku przez

51. Stryjecki, jw. k. 1213.

grupę amerykańskich astronomów, kosmologów, fizyków i biologów (powołujących się na J.A. Wheelera, F. Hoyle'a, C.F. von Weizsäckera, R.P. Feynmana, K. Gödla, A.H. Masłowa i B.L. Whorfa) jest antypozytywistycznym namysłem nad szczegółowymi dyscyplinami naukowymi (wyrażonymi w terminach filozoficzno-religijnych), pragnącym dotrzeć do pełnej wiedzy (gnośis), wobec której nauka stanowi jedynie etap wstępny⁵². Autor encyklopedycznego hasła nie wymienia nazwy New Age, ani nie wspomina o istnieniu takiego ruchu. Wszystko jednak wskazuje, że wymienieni naukowcy (i inni) mają z nim wiele wspólnego.

4. PSYCHOLOGIA

J. Stryjecki dostrzega psychologię jako jedną z dróg prowadząca do współczesnego New Age: „Część współczesnej psychologii, począwszy od psychoanalizy S. Freuda poprzez psychologię głębi C.G. Junga i jego szkołę (m. in. E. Neuman, J. Hillmann), psychologię humanistyczną (zwłaszcza A.M. Maslow, C.R. Rogers), psychologię medytacji (m. in. J.H. Schiltz) i tzw. antypsychiatrię (R.D. Ling, W. van Dussen); pokrewna im duchowo jest współczesna psychologia, będąca unaukowieniem gnozy i przyswojenia starego dorobku okultyzmu”⁵³. S. Freud już przez niektórych jemu współczesnych był uważany raczej za wielkiego artystę, nie zaś uczonego⁵⁴. „Osiemdziesiąt lat prób udowodniło, iż jego metody terapeutyczne okazały się w gruncie rzeczy kosztownym fiaskiem, nadającym się bardziej do kojenia niepokieszonych, niż leczenia chorych”⁵⁵. P. Johnson zalicza Freuda do gnostyków⁵⁶. Korzystał on wiele z gnostycko

52. Tamże k. 1214.

53. Tamże s. 1214.

54. E. Jones. *The Life and Work of Sigmund Freud*. New York 1961 s. 493.

55. F. Johnson. *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*. Londyn 1992 s. 13.

56. Tamże s. 14.

zabarwionego opracowania antropologa kultury J. Frazera pt. „Złota gałąź”⁵⁷. Teorie Freuda oddziaływały m.in. na takich pisarzy, jak np. Aldous Huxley albo Tomasz Mann.

5. NAUKI SPOŁECZNE I POLITYKA

Bezpośredni wpływ na kształtowanie się funkcjonującej dziś myśli społecznej i polityki mieli filozofowie niemieccy XIX, począwszy od Hegla, poprzez K. Marksa, F. Nietzschego, aż do Heideggera. Współcześni badacze niemieccy E. Vogelin i E. Topitsch wykazali strukturalno-formalne analogie bądź nawet zgodność między gnozą, a powstającymi pod wpływem tych filozofów światopoglądem i teoriami politycznymi jak marksizm i narodowy socjalizm⁵⁸. Istotny wpływ wywarła marksistowska teoria determinizmu, odbierająca wszelkie znaczenie osobistemu wysiłkowi człowieka, poddająca go w niewolę struktur społecznych. Człowiek według tej teorii potrafi uczynić tylko tyle, na ile pozwalają mu uwarunkowania. Wolność to uświadomiona konieczność. Człowiek stał się więc więźniem struktur.

Autor „Antropologii strukturalnej” (1963) Claude Levi-Strauss uznawał istnienie niewidzialnych struktur, które modelują umysł człowieka. Istnieją one na podobieństwo niewidzialnych dla oka struktur molekularnych. Wskutek tego to, co wydaje się być aktem woli, stanowi w rzeczywistości produkt struktur⁵⁹. Historycy często głosili doktrynę determinizmu odwołując się do czynników geograficznych i ekonomicznych. W psychologii Jacques Lacan dokonał interpretacji freudyzmu nie pozostawiając miejsca ludzkiemu wyborowi. „Wszystkich strukturalistów łączyło marksistowskie założenie, że działalność i cechy swoiście ludzkie rządzą się prawami w

57. Tamże s. 15.

58. Stryjecki, jw. k. 1214.

59. Johnson, jw. s. 943.

sposób analogiczny do tego, w jaki prawa naukowe rządzą światem przyrody nieożywionej”⁶⁰. Tego rodzaju forma intelektualnej utopii powstała wtedy gdy w Stanach Zjednoczonych nastąpił gwałtowny rozwój szkolnictwa, zwłaszcza nauk społecznych. Wskutek tego zbiegu okoliczności strukturaliści zyskali w tym kraju ogromne wpływy oraz oddziałali kolosalnie na społeczeństwo lat siedemdziesiątych.

Strukturalizm tak samo jak marksizm, który tkwił u jego źródeł, był antyempiryczny. Dla strukturalistów fakty sytuują się z definicji na powierzchni i dlatego wprowadzają w błąd. Według nich nie liczą się poznawalne prawa fizyki wydedukowane na podstawie faktów, badań empirycznych, lecz coś, co dla obserwacji jest niedostępne. Trzeba znać owo tajemne wnętrze człowieka, społeczeństwa i świata, aby móc wpływać na ich losy. Tak więc strukturalizm – jak marksizm – stanowił formę gnozy, czyli system wiedzy tajemnej, dostępnej jedynie dla elity⁶¹. Wszyscy oprócz elity mieli podlegać determinizmowi w myśleniu i w życiu społecznym. Stąd tylko krok do New Age, w którym człowiek posiada wartość w zależności od dojścia do poznania tajemnego wnętrza rzeczywistości i osiągnięcia nowej świadomości.

New Age przyjęło od marksizmu, a następnie od strukturalizmu ideologię „inżynierii społecznej” Marksizm chciał na siłę uszczęśliwić ludzkość przez ateizację i kolektywizację, co było realizowane przemocą jako wielka operacja na ciele społeczeństwa. New Age chce zniszczyć stary świat, aby zbudować nową epokę powszechnego szczęścia pod panowaniem jednej religii ogólnoświatowej i pod panowaniem jednego ogólnoświatowego rządu. Dlatego nowa „inżynieria społeczna” jest jeszcze bardziej totalitarna. Jej teoretycznym, a także praktycznym wypracowaniem zajęły się największe uniwersytety świata: Oxford, Cambridge, Harvard, Yale i Stanford. Pojawiły się dziwne na pozór grupy nacisku. Tak np. za powiedzenie komuś, że jest brzydki, grozi karne usunięcie z uczelni⁶².

60. Tamże s. 944.

61. Tamże s. 945.

62. Tamże s. 1069.

Marksizm i komunizm można określić mianem „wielkiej gnozy”, w odróżnieniu od „małej gnozy” mówiącej o dochodzeniu jednostki do własnego „ja”. Ideologia, przybierająca kategorię totalnej religii bez Boga, dążyła do zupełnego zniszczenia starego świata aby na jego gruzach zbudować nowy, wspaniały świat. Podobnie czyni New Age z jego ideologią wszechogarniającego jednego bytu.

Słowa odnoszone do komunizmu: „Odwołać całe dotychczasowe dzieje ludzkości i przywrócić je w odnowionym kształcie na nowo to gest zaiste demiurgiczny, godny samych bogów”⁶³ dokładnie pasują również do ruchu New Age. Podobnie słowa „Rewelacje wielkiej gnozy, do której można z powodzeniem zaliczyć ideologie marksizmu i komunizmu, a także w jakimś stopniu heglowski historyzm, okazały się tyleż nowe, co pozorne lub fałszywe”, odnoszą się w całej rozciągłości do ruchu New Age. Pierwszy mit wielkiej gnozy rozpada się na naszych oczach. W jego miejsce, w jakiś sposób przygotowana, wchodzi nowa gnoza, którą M. Klecel określa jako mniejszą” Czy tak jest naprawdę? Czy New Age ma zamiar pozostawić każdemu pełnię wolności, albo przeciwnie, w swej istocie posiada strukturę gnozy wielkiej? Zarówno teoria jak i praktyka każą przyjąć drugą wersję.

Istnieje cały szereg przesłanek świadczących o totalitaryzmie New Age. Świadczy o tym na przykład Lucyferowe Towarzystwo Wydawnicze, założone przez jedną z „założycieli” New Age – Alice Bailey w roku 1922.⁶⁴ Dlatego też biorąc pod uwagę historię oraz idee i poczynania ruchu New Age dziwnie brzmi wypowiedź Gillesa Quispela, że: „gnostycki ruch na Zachodzie przyjmował i przyjmuje wobec religii chrześcijańskiej w ogólności dość przyjazną postawę”⁶⁵ Przecież już to, że ruch ten uznaje siebie za „chrześcijaństwo pozakościelne”, wzbudza niepokój. Skoro tak, to co najmniej neguje jednoznacznie Interpretację Pisma Świętego, mówiącą o konieczności Kościoła, a więc podważa tę naukę, którą Kościół uznaje za

63. M. Klecel. Gnoza współczesna i odwieczne zło. Kolekcja Communio: Zło w świecie nr 7 Poznań 1992 s. 189.

64. Quispel, jw. s. 39.

65. Tamże .

swoją i niezbywalną. Ponadto gnostycy uznają, jak sam autor zaznacza, swoją interpretację chrześcijaństwa za jedynie właściwą i aktualną. Stąd powstaje wniosek o chęci wyniszczenia Kościoła katolickiego. New Age jest ruchem totalitarnym i jednoznacznie dąży do zniszczenia Kościoła aby zaprowadzić powszechną, jedyną dla wszystkich świadomość panteistyczną.

6. BURZENIE KOŚCIOŁA PRZEZ NIEKTÓRYCH TEOLOGÓW KATOLICKICH

W dwudziestowiecznej historii chrześcijaństwa zawsze pojawiali się ludzie odchodzący od ortodoksji i od więzi ze społecznością Kościoła. Przewija się korowód herezji i schizm. Najsłynniejszym jest obecnie ks. Eugen Drewermann. Nie uznaje on dogmatów, neguje Kościół „instytucjonalny”, odrzuca wszelkie wskazania moralne głoszone przez kościelne nauczanie, a przy tym ciągle twierdzi, że jest katolikiem. Za swych ojców duchowych uważa: Kierkegarda, Nietzschego i Freuda ⁶⁶. Psychologia głębi w wydaniu S. Freuda doprowadziła Drewermanna do synkretycznego rozumienia religii. Nie widzi on żadnej różnicy między chrześcijaństwem, a hinduizmem. Na tym polega jego nowa interpretacja Ewangelii, na wzór wczesnochrześcijańskich gnostyków. Niesłychana dowolność, z jaką łączy i miesza elementy różnych religii z elementami nauki sprawia, że jego system bardziej przypomina nową religię w rodzaju New Age, aniżeli teologię chrześcijańską. Dlatego trzeba go traktować jako proroka nowego ruchu, a nie jako chrześcijańskiego teologa ⁶⁷. Jego publikacje traktowane są w Niemczech jako literatura ezoteryczna. Odzwierciedlają one w sobie wszelkie poglądy ludzi atakujących Kościół przez wieki, łącznie z proponowanymi przez wrogów Kościoła metodami zmierzającymi do Jego likwidacji.

66. Wywiad przeprowadzony przez W. Pęcika. Zob. W. Pęcik. Drewermann ma głos. „Tygodnik Powszechny” 2266: 1992 nr 6-7 s. 7.

67. D. Oko. Sprawa Drewermanna czyli Luter dwudziestego wieku. Tamże s. 6.

W Stanach Zjednoczonych wpływowym autorem i działaczem ruchu New Age jest Matthew Fox, były dominikanin, działający głównie w Kalifornii. Głosi on, że Bóg utożsamia się całkowicie ze stworzeniem. Twierdzi, że chrześcijaństwo jest w swej istocie religią bogini-matki, którą utożsamia on z Matką Ziemią, będącą z kolei ukrzyżowanym Chrystusem⁶⁸. Jego najbliższą współpracownicą jest Miriam Simos, która uważa siebie za pogańską czarownicę (przydomek Starhawk). Głosi ona, że kosmos jest żywym ciałem Boga. Razem tworzą teologię feministyczną, znajdującą wielu zwolenników. Dołączają do nich wojujące feministki P. Knitter i Monika Hellwig oraz Raimundo Pannikar ze swoją „nienormatywną teologią”⁶⁹. Ich teologia feministyczna nie jest chrześcijańska, lecz panteistyczna. Modny jest „feminizm bogini” (goddes feminism), rozwijany wraz z „immanentystyczną perspektywą teologii procesu”⁷⁰. W tym kierunku idą Mary Jo Weaver i s. Anna Carr oraz s. M. Kolbenschlag i Carol Christ. Celem tej pseudoteologii jest totalna zmiana paradygmatu wiary. „Feminizm bogini stanowi po prostu feministyczną interpretację projektu New Age”⁷¹.

III. PODOBIENSTWO MIĘDZY STAROŻYTNA GNOZĄ A NEW AGE

1. WSPÓLNE ŹRÓDŁA

Oprócz tego, że nowy ruch sięga wprost do starożytnej gnozy, oba nurty sięgają do tych samych podstawowych źródeł. New Age odkrywa nowe źródła inspiracji w religiach Dalekiego Wschodu⁷². Obficie

68. Milcarek, jw. s.45.

69. D. Steichen. New Age. „W drodze” 209: 1991 nr 1 s. 42.

70. Tamże s. 43.

71. Tamże s. 44.

72. J. W. Sire. Światy wokół nas. Katowice 1991 s. 180.

wykorzystywane są również pogańskie wierzenia animistyczne⁷³. J. Sire wyraża pogląd, że jednym z głównych motorów nowego pogańskiego ruchu są publikacje Carlosa Castañedy, ucznia indiańskiego szamana i praktykującego czarownika⁷⁴. Wolno sądzić, że fascynacje latynoamerykańskiej „teologii wyzwolenia” religijnością ludową są związane również z dążeniem do przekształcenia chrześcijaństwa w tę formę religijności, która istniała w Ameryce Łacińskiej przed Kolumbem. Faktycznie teologowie latynoscy głoszą wyższość religii prekolumbijskiej nad chrześcijaństwem. Głosy tego rodzaju nasiliły się przy okazji obchodów 500 lecia „odkrycia” Ameryki. Nic dziwnego, że ruch New Age rozprzestrzenił się tak gwałtownie wśród ludów latynoskich, stamtąd bowiem czerpał istotne inspiracje. Następuje na tym kontynencie proces podobny do tego, który obserwujemy w Europie, mianowicie przejście od ideologii marksistowskiej do wierzeń neopogańskich.

J. Sire przypomina, że zainteresowanie się pogaństwem, obserwowane dzisiaj, miało miejsce również wtedy, gdy rodziło się chrześcijaństwo. Na tym polegał ruch gnostyczny w wieku I, a zwłaszcza II. „Gnostycy, bazując prawdopodobnie na chaldejskiej astrologii nauczali, że Bóg jest zbyt wielki i znajduje się zbyt daleko, aby osobiście interesować się przeciętnym człowiekiem⁷⁵. Tak więc pozostawał im jedynie pogański kult w celu uśmierzenia gniewu nieprzyjaznych istot pośrednich i prosić o wsparcie bardziej przyjazne⁷⁶.

Gnostycy nie byli więc ludźmi dobrej woli, którym zależało na szybkim poznaniu tajemnic Boga. Nie byli też charyzmatyczną elitą Kościoła. Znajdowali się oni w opozycji wobec rodzącego się chrześcijaństwa budowanego na fundamencie nauki apostoelskiej. Po stronie gnostyków staje J. Prokopiuk, który atakując chrześcijaństwo ortodoksyjne nazywa pierwszych biskupów „biurokracją kościelną”, a całą resztę traktuje jak

73. Tamże s. 181.

74. Tamże s. 175.

75. Tamże s. 226.

76. Tamże s. 227.

ciemną, bezwolną masę. Wśród tej masy wyróżniali się według niego tylko nieliczni światli gnostycy. Były więc trzy grupy, jakby trzy Kościoły: „Kościół biskupi”, zindoktrynowany przez nich „lud boży” oraz gnostyczno-charyzmatyczna elita⁷⁷. Obecnie „światły” ruch chce zlikwidować „Kościół biskupi i oddać masy we władanie „elit charyzmatycznych” tworzonych przez nowych gnostyków.

Nowi gnostycy, podobnie jak ich poprzednicy z początków chrześcijaństwa, są zwolennikami pogańskich kultów misteryjnych, wschodniej astrologii, perskiego i irańskiego dualizmu itp.. Powołują się przy tym skwapliwie na naukę Apostołów i samego Jezusa Chrystusa, którego jednak nie uważają za Boga, lecz za proroka ruchu New Age. Tak więc psychotroniczy i okultyści nowego ruchu korzystają zarówno z czarnoksięskich doświadczeń staroegipskich i babilońskich, jak również z dopasowanej do środowiska chrześcijańskiego starożytniej gnozy.

Starożytni gnostycy czerpali inspiracje również z nurtu filozofii staroindyjskiej, do której tak chętnie zwraca się New Age. Członkowie tego ruchu, zafascynowani hinduizmem i buddyzmem odkrywają w ruchu gnostycznym swoje korzenie, swoją tożsamość. Nade wszystko w środowisku New Age z entuzjazmem przyjmowane są gnostyczne księgi z Nag Hammadi traktowane przez adeptów „nowego ruchu” jako księgi Święte⁷⁸.

2. WSPÓLNE CELE I JEDNAKOWE SPOSOBY DAŻENIA DO NICH

Ogólnie wiadomo, że New Age zmierza do wprowadzenia jednej religii ogólnoświatowej, zgodnej z holistycznym pojmowaniem rzeczywistości. Oznacza to doszczętne zlikwidowanie chrześcijaństwa. Zwolennicy tego ruchu z pozoru są tolerancyjni wobec innych sposobów myślenia i wierzeń. Tolerancja jest jednak tylko praktyką przejściową w celu maksymalnego rozbicia Kościoła. W nowym porządku nie ma miejsca na wolność i tolerancję. Dowolność pozostanie jedynie w sferze prywatnych wyborów

77. Prokopiuk, jw. s. 43.

78. Drane, jw. s. 76.

osobistych sposobów akceptowania jedynego myślenia monistycznego. Tak więc wrogie nastawienie wobec chrześcijaństwa jest oczywistym objawem przyjętych założeń. Dla opornych przygotowano plan reedukacji. Wiemy jak realizowano reedukację wrogów klasowych w sowieckiej Rosji, w Chinach, Kambodży za rządów Pol Pota i w wielu innych miejscach. Tolerancja nowego ruchu nie toleruje tych, którzy według kryteriów tego ruchu nie są tolerancyjni. Zakłada się więc totalną reedukację dla milionów czy nawet miliardów opornych i nietolerancyjnych.

Reedukacja chrześcijaństwa nakazana jest przez tajemnicze duchowe autorytety. Pozaświatowi kierownicy New Age przekazują swym wyznawcom, że „chrześcijaństwo wymaga korekty, ponieważ stłumiło mądrość gnostycką, która uczyniłaby je zgodnym z mistycznymi formami innych głównych religii”⁷⁹. Niekoniecznie trzeba w tym celu odrzucać Jezusa i ewangelię. Trzeba im nadać inną, gnostycką interpretację, zgodną z duchem pism gnostyckich pierwszych wieków chrześcijaństwa. Tak np. J. Prokopiuk głosi, że najpierw Kościół był pluralistyczny, pozwalał na dowolne wierzenia według własnych upodobań. Najważniejsi w nim byli gnostycy, którzy poznali duchową prawdę. Byli za to prześladowani przez grupę administratorów-biurokratów, którzy przejęli władzę około IV wieku, po okresie prześladowań. Prokopiuk nawołuje, aby lud boży zbuntował się, uwolnił i stał się Kościołem duchowym, bez biskupów, bez starej tradycji⁸⁰. Wielu chrześcijan niestety słucha tych głosów, nie chce mieć za przewodnika Jezusa Chrystusa, Syna Boga, lecz woli przyjmować nad sobą władzę „duchową” proroków New Age i ich różnorodnych zaświatowych głosów.

Już św. Ireneusz (z Lyonu, ojczyzny Katarów i kolebki rewolucji francuskiej) ostrzegał przed gnostykami (*Adversus Haereses*) tak aktywnymi w II wieku, którzy już wtedy uważali się za mądrzejszych od samych Apostołów. Tak i teraz odrzucają zdrową, apostołską tradycję. Pismo

79. Steichen, jw. s. 42.

80. C. Gawryś. Gnoza, New Age i „potrzeby duchowe”. „Więź” 413: 1993 nr 3 s. 165.

Święte oskarżają oni natomiast o to, że ma zepsuty tekst, wobec tego nic chrześcijanom nie pozostaje. Bez jednoznacznej interpretacji Biblii, bez tradycji, bez pasterzy, bez wiary w podstawowe prawdy chrześcijańskie, bez normalnej praktyki, po zrezygnowaniu z Eucharystii, z nabożeństw, z przykazań, po zerwaniu praktycznej i duchowej więzi z Kościołem, człowiek pusty, zablakany i często bezsilny wpada w sidła kierowników New Age.

"New Age ponownie otworzył drzwi przed światem demonów, zamknięte od czasu, kiedy chrześcijaństwo wypędziło czary z lasów, zesakralizowało świat i zasadniczo odrzuciło przesadne zainteresowanie królestwem szatana i zbuntowanych aniołów"⁸¹. Gnostycy XX wieku, podobnie jak ich poprzednicy z II wieku prowadzą ludzi w zabobony, w świat elfów i wróżek, w świat pogański, przeciw któremu występował zarówno Stary Testament, jak i Ewangelie, pierwsi chrześcijanie, Kościół przez cały czas swego istnienia. To właśnie ich świat, animistyczny, magiczny, pogański jest wsteczny – świat zdradzających przymierze z Jahwe, świat czcicieli Baala, którzy zabijali bożkom w ofierze swoje rodzone dzieci, świat przedchrześcijańskich kultur pogańskich, żyjących w nieustannym lęku przed złymi mocami. Odrodzony też został i realizowany w przerażającej skali przez nazizm i komunizm, składające molochowi miliony ludzi. New Age jest potencjalnym nowym, jeszcze bardziej totalnym i przerażającym holokaustem⁸². Wszystkie te zagrożenia wypływają z przyjmowanej przez New Age ideologii, której korzenie sięgają starożytnej gnozy.

3. BÓG I ZBAWIENIE

Orzekanie o Bogu w ruchu New Age nie jest sprawą łatwą i oczywistą. Znane są powszechnie panteistyczne założenia tego ruchu. Znane jest akcentowanie materii jako pozytywnej wartości w odróżnieniu od klasycznych filozofii panteistycznych deprecjonujących materię. Zarówno

81. Sire, jw. s. 226.

82. Drane, jw. s. 118.

zwolennicy ruchu jak i obserwatorzy określają jego zasady jako panteistyczne. Zgoda co do zasad ogólnych nie oznacza automatycznie uniknięcia niejednoznaczności. Według J. Drane gnostycy i nowy ruch przyjmują, że „prawdziwy Bóg jest tak samo obcy w tym świecie, jak i my”⁸³. Inni sądzą, że „Bóg w gnozie jest utożsamiony z myślą”⁸⁴. Trudno zgodzić się z poglądem, że w tym świecie nie istnieje coś takiego, jak myśl. Jeżeli myśl utożsamiona jest z Bogiem, to posiada ona dwojakie oblicze. Jest to myśl boska wylaniająca z siebie świat zawarty w niej, albo jest to myśl człowieka, który posiada atrybuty Boga. Człowiek powinien swoją myślą dojść do boskiego stanu świadomości. Tego rodzaju poglądy są wspólne dla starożytnej gnozy i współczesnego ruchu New Age.

Jednym ze sposobów wyrażania się boskości jest w tym ruchu ujawnienie żeńskiego pierwiastka boskiej myśli. Wiąże się z tym traktowanie ziemi jako bogini. Ruchy ekologiczne w ramach tego ruchu tworzą coś w rodzaju sekt zarządzających pogańsko-panteistyczne misteria ku czci bogini ziemi⁸⁵. Odpowiednikiem tego był w starożytności kult pogańskich gnostyków kierowany do różnych bogiń, które symbolizowały płodność człowieka i całej ziemi.

Dochodzenie do osobistego zbawienia następuje w New Age na wielu drogach. Wszystkie bez wyjątku sposoby proponowane przez New Age mają zabarwienie gnostyckie. Rozpoznanie swego gnostyckiego pochodzenia i zakorzenienie duszy w tym wzorcu mają być celem wszystkich poczynań⁸⁶. Władzą duchową prowadzącą do zbawienia nie jest tutaj intelekt. Poznanie następuje mocą, która wykracza poza intelektualne normalne myślenie. Gdy gnostycy starożytni i współcześni mówią o intelekcie, mają na uwadze istnienie w człowieku utajonych, tajemnych sił. Zadaniem człowieka jest do tych sił dotrzeć i uwolnić je za pomocą różnych praktyk.

83. Tamże s. 81.

84. L. Szyndler. Gnoza i kultura w identyfikacji filozoficznej. „Emaus” 16/17: 1993 s. 33–38.

85. Tamże s. 33.

86. Klecel, jw. s. 191.

Adepci ery Wodnika oczekują wieku oświecenia, wielu z nich spodziewa się jakiegoś Mesjasza, który obwieści zapanowanie nowej epoki⁸⁷. Moce zbawcze tkwią nie tylko w człowieku, w ziemi, w kosmosie. Pozaziemscy przewodnicy wywoływani na seansach spirytystycznych traktowani są jako „kosmiczne sumienie”, któremu należy się cześć jako najwyższemu autorytetowi⁸⁸. Zbawienie następuje, gdy człowiek uświadamia sobie, że nie jest osobą, lecz częścią boskiej energii utożsamianej przez New Age z Bogiem. Człowiek staje się czystą myślą, czystą energią, zlewa się z całością kosmosu czyli z wszystkim, co istnieje⁸⁹. Wszelkie korzystanie z energii świata dla zaspokojenia celów cząstkowych nie jest jeszcze zbawieniem. Alternatywne metody leczenia za pomocą sił kosmicznych, osiąganie zmysłowych i ponadzmysłowych doznań nie jest jeszcze zbawieniem, a tylko drogą do niego prowadzącą. Celem jest niebyt jednostki w zamian za utożsamienie się z kosmosem. Totalne utożsamienie ludzi z kosmosem nastąpić ma dopiero w przyszłości. Obecnie w centrum zainteresowania New Age znajdują się poszczególni ludzie, którzy powinni jednostkowo przemieniać swoją świadomość.

Antropologia, a raczej antropozofia współczesna współbrzmi więc z poglądami starożytnych gnostyków, którzy traktowali człowieka jako „salvator salvandus”⁹⁰. Po stronie gnozy był manicheizm nakazujący ucieczkę od złej materii do dobrego świata duchowego, i pelagianizm będący reakcją na manicheizm, głoszący istnienie nieograniczonych możliwości tkwiących w człowieku: w jego ciele i duchu. Centrum stanowią panteiści głoszący więź pomiędzy najwyższą ideą, a upadłym jej cieniem – materią, poprzez emanacje. Zbawienie nie jest nagrodą za dobre postępowanie w tym świecie (pelagianizm), ani nie polega na nagłym zerwaniu ze światem, lecz jest ciągłym, stopniowym wchodzeniem ku coraz to wyższym poziomom, ku coraz większemu uduchowieniu, aż do zupełnego rozplynię-

87. Drane, jw. s. 39.

88. Tamże s. 89.

89. Tamże s. 131.

90. Quispel, jw. s. 22.

cia się w idealnej Jedni. Różnica między panteizmem platońskim, a reprezentowanym przez New Age polega na tym, że w platonizmie bóstwem jest idea, natomiast w New Age materia zlewa się z duchem. Dlatego człowiek nie musi wspinać się mozolnie po szczeblach ku szczytowi. Nie musi uciekać od materii, gdyż materia nie jest tylko cieniem bóstwa, lecz jest nim tak samo jak i duch. Może on zmierzać do doskonałego poziomu swej duchowej świadomości, albo w jakiś sposób energie swego ciała jednoczyć z energią kosmosu.

4. GNOZA W POGŁADACH PRZEDSTAWICIELI NAUK PRZYRODNICZYCH ZWIĄZANYCH Z RUCHEM NEW AGE

J. Stryjecki w Encyklopedii Katolickiej (hasło „gnoza”) stwierdza jednoznacznie, że kierunek rozwijany w Princeton i Pasadenie noszący nazwę „neognoza” faktycznie jest „przejawem spirytualizmu i ezoteryzmu gnostyckiego”. Neognozę tworzą począwszy od lat 50-tych XX wieku astronomowie, kosmologowie, fizycy i biologowie. Głoszą oni, że świat jest zdominowany przez ducha, który napotyka odwieczną materię albo ją tworzy. Dualizm ten neognoza modyfikuje w kierunku monistycznego panpsychizmu (myślący kosmos) i holizmu (unifikacja zjawisk psychicznych i fizycznych). Poglądy te są zgodne z gnozą starożytną i utożsamiane obecnie jako poglądy ruchu New Age.

Najbardziej znanymi przedstawicielami neognozy naukowej są: Fridtjof Capra – fizyk, Gary Zukav – fizyk, J.E. Lovelock – specjalista w chromatografii gazowej, L. Thomas – biolog i lekarz⁹¹. Rehabilitują oni krytykowaną w przeszłości metafizykę. Są zwolennikami poezji jako metody wiodącej w naukach przyrodniczych, natomiast rygorystyczny empiryzm uważają za oznakę bezkrytycznego fantazjowania⁹².

91. Sire, jw. s. 175 n.

92. J. Życiński. Neo - gnoza jako nowa próba filozofii naukowej. „Znak” 386: 1987 nr 5 s. 40.

Powstają teorie, według których elektrony są nośnikami oddziaływań duchowych (znane np. w epoce renesansu). Czasoprzestrzeń elektronu opatrywana jest mianem czasoprzestrzeni Ducha. Ta duchowa psychika powoduje mocą swego myślenia ewolucję przekształcającą początkowy chaos w porządek kosmiczny⁹³. „Złączenie się nośników naszego psychizmu z elektronami, które wchodziły w skład ciał naszych bliskich, ma prowadzić w przyszłości do swoistej pankosmicznej unii, w której znikają różnice kultur i czasów, zaś w jedną kosmiczną całość łączą się ci wszyscy, których wcześniejsza egzystencja była egzystencją świadomego ludzkiego ja”⁹⁴. Tak więc poprzez śmierć człowiek staje się kosmosem.

Artykuł na temat neognozy został zamieszczony w miesięczniku Znak w roku 1985. Wtedy czytelnik mógł znaleźć w nim pełne zdroworoządkowej nadziei zdanie, że: „interesujące tezy neognozy muszą zostać uznane jedynie za przejaw fantazji, lecz nie za zapowiedź przyszłego paradygmatu naukowego”⁹⁵. Czy te przewidywania okazały się słuszne, czy też przeciwnie, zrealizowane zostały wszelkie założenia przedstawicieli neognozy?

Autor artykułu sceptycznie odnosił się do przypuszczeń, „iż w przyszłości nauki przyrodnicze mogą zostać złączone w sposób trwały wyłącznie z jednym systemem – filozofii neognostycznej”⁹⁶. Sceptycyzm w tym przypadku zakłada wolność przyjmowania przez przyrodników różnych filozofii. Tymczasem celem New Age jest totalne zaprowadzenie tylko jednej filozofii, właśnie filozofii gnostycznej. Trzeba oczywiście mieć nadzieję, że New Age nie zawładnie całą ludzkością. Jeżeli tak by się stało, to tym samym nauki przyrodnicze byłyby właśnie złączone w sposób bardzo trwały z tym jednym tylko istniejącym systemem. Wydaje się, że tego ks. Józef Życiński nie przewidywał. Myślał on, że ma do czynienia: albo z normalną refleksją filozoficzną, albo z przemijającą modą, albo z zadek-

93. Tamże s. 44; por. J.E. Charon. *L'esprit cet inconnu*. A. Michel 1977.

94. Tamże s. 45.

95. Tamże s. 47.

96. Tamże s. 49.

retowaną ideologią ograniczoną tylko do jakiegoś wąskiego grona. Tymczasem okazało się, że jest to filozofia przekreślająca dotychczasową normalność i że nie jest to tylko przemijająca moda, lecz bardzo mocno zadeklarowana ideologia, i że nie jest ograniczona do wąskiego grona, lecz ma aspiracje objąć cały świat.

W paradygmacie nowej nauki ruchu nie ma miejsca na pluralizm filozoficzny. New Age realizuje wykluczoną przez ks. Życińskiego możliwość istnienia etyki, aksjologii i eschatologii opartej na naukach przyrodniczych. Dla uczestników tego ruchu oczywistym jest „nadawanie tej samej rangi interpretacjom przyrodniczym i wprowadzonym do nich komentarzom filozoficznym”⁹⁷ Jeżeli jaźń badacza przyrody i jaźń kosmosu zlewają się, to myślenie metafizyczne i myślenie naukowe mają tę sama rangę.

O tym, w jaki sposób ks. bp Józef Życiński rozwinął krytyczne spojrzenie na neognozę, można dowiedzieć się z lektury jego książki pt. *Granice racjonalności*.

Obserwuje on fakty, które uznał za nierealne np. to, że fizycy światowej sławy cenią bardziej artystyczną wyobraźnię, niż zdyscyplinowaną metodologię i logikę. Dostrzega, jak następuje odrzucenie tradycyjnej logiki⁹⁸. Zdaje sobie też sprawę, że liberalizm ich podejścia nie jest jedynie kwestią mody⁹⁹ Normalna nauka została zdecydowanie odrzucona, a prace badawcze obecnego okresu należą już do stadium nauki „post-normalnej”¹⁰⁰. Poszukiwane są nowe wzorce myślenia, znamienne dla stadium nauki postnormalnej¹⁰¹. Pojawiła się nauka alternatywna¹⁰². Sympatycy nauki alternatywnej z reguły mówią źle o logice, dopatrując się

97. Tamże s. 54.

98. J. Życiński. *Granice racjonalności. Eseje z filozofii nauki*. Warszawa 1993 s. 28.

99. Tamże s. 32.

100. Tamże s. 38.

101. Tamże s. 40.

102. Tamże s. 41.

w niej przejawów „imperializmu racjonalistycznego”¹⁰³. „Zanika granica pomiędzy pojętą klasycznie filozofią przyrody a ideologiczną poezją przyrody”¹⁰⁴. Obiektywizm badawczy, uwzględniający zasady metodologii i logiki, uznany jest za „parafiańszczyznę”, a demokratyczne głosowanie o postaci praw przyrody przyjęte jest za właściwe postępowanie¹⁰⁵.

W początkach nauki nowożytnej kultywowano również wzorce łączące fizykę i poezję, mistycyzujące komentarze i wtręty teologiczne¹⁰⁶. Przyjmowano jednak inną, zdroworozsądkową filozofię, a teologia oznaczała refleksję wierzącego chrześcijanina. Obecnie w to miejsce wchodzi ideologie panteistyczne. J. Życiński ostrzega fizyków przed tego rodzaju próbami unifikacji wszystkiego, ostrzega przed próbami wchodzenia na teren „paranaukowej patologii” oraz przed stosowaniem „pustych informacyjnie terminów”¹⁰⁷

Na rozwój neognozy wpłynęła nie tylko fascynacja myślą wschodu w sensie filozofii hinduistycznej, buddyjskiej itp. Praktyczne znaczenie wywierają również konkretne wydarzenia polityczne, związane ściśle z życiem kulturowym. Znaczącym wydarzeniem była rewolucja kulturowa z 1968 roku ogarniająca cały świat, posiadająca wyraźne związki z wcześniejszą rewolucją kulturową w Chinach i tragicznie oddziałująca na dalsze losy świata (Iran, Kambodża...). Rewolucja kulturowa przeżywana była wtedy przede wszystkim między paryską Sorboną, a kalifornijskimi ośrodkami kontrkultury¹⁰⁸. Symboliczne jest w tym względzie spotkanie F. Capry z Krischnamutrim w Santa Cruz, dokładnie w czasie ogólnoswiatowych wydarzeń kulturowych i politycznych..

Nie wszyscy fizycy są zwolennikami wizji panteistycznej. U ks. Życińskiego można znaleźć nazwiska fizyków reprezentujących stanowisko

103. Tamże s. 42.

104. Tamże s. 43.

105. Tamże s. 44.

106. Tamże s. 138.

107. Tamże s. 145.

108. Tamże s. 153.

bliskie pozytywizmowi (Hawking), a więc o tendencjach ateistycznych i nazwiska tych, którzy opowiadają się jednoznacznie za platonizmem (Penrose)¹⁰⁹.

Autor *Granic racjonalności* nawołuje zdecydowanie do użytkowania rozumu we właściwej dziedzinie. Odrzuca on pozytywistyczne myślenie negujące istnienie czegokolwiek poza tym, co dostępne dla rozumu, jak i neognostyczne mieszanie fizyki z metafizyką¹¹⁰. Musi istnieć zarówno szacunek dla rozumu, jak i otwarcie na tajemnicę¹¹¹.

Na podstawie powyższych wywodów warto zwrócić uwagę na to, że zarówno pozytywizm (szkoła wiedeńska), jak i panteizm (New Age), są systemami monistycznymi. W jednym i drugim ujęciu zakłada się możliwość objęcia ludzkim poznaniem wszystkiego, co istnieje. Pozytywizm za pomocą reguł intelektualnych uznaje możliwość poznania kosmosu – świata rozumianego tylko materialistycznie. New Age przez wyższe sposoby ponadintelektualnego poznania uznaje możliwość dotarcia do wszelkich tajemników świata, który jest materią i duchem zarazem. Tak więc obydwie systemy posiadają cechy gnozy. Ich zwolennicy są przekonani, że o własnych siłach potrafią zgłębić wszelkie tajemnice czy to materii, której przypisują jedność istnienia wraz z wszelkimi atrybutami boskości, czy to duchowo-materialnego świata traktowanego jako boską jaźń. Ściśle rzecz biorąc gnostykami są zwolennicy drugiego systemu, gdyż z osiągnięciem głębi świadomości łączą swoje zbawienie.

Ks. biskup Józef Życiński unika określenia nazwy New Age. Stosuje on właściwie tylko nazwę neo-gnoza. Wyraźnie jednak dowodzi, że nazwa ta jest absolutnie adekwatna do opisywanego zjawiska. Istnieje więc w obrębie nauk przyrodniczych nurt o cechach gnozy. Jego zwolennicy faktycznie są gnostykami. Jeżeli wiadomo, że są oni częścią ruchu New Age, to tym samym odpowiedź na pytanie, czy ruch New Age jest gnozą, musi być ze wszech miar twierdząca: tak, ruch New Age jest gnozą!

109. Tamże s. 191.

110. Tamże s. 314.

111. Tamże s. 315.

Koło się zamyka. Ruch New Age jest dalszym ciągiem ezoterycznego, panteistycznego i pogańskiego nurtu przewijającego się bardziej lub mniej jawnie przez wszystkie wieki. W sprzyjających okolicznościach nurt ten przybierał bardziej jawną i konkretną postać. Pierwszy wielki rozbłysk nastąpił w II wieku, dla przeciwstawienia się chrześcijaństwu. Następne znaczące próby to pojawienie się katarów, odrodzenie pogaństwa w czasach zwanych „odrodzeniem”, oświecenie, a wreszcie dzisiejszy ruch New Age. Obecny ruch jest wyraźnie kontynuacją starożytnej gnozy. Jego członkowie uważają się za gnostyków, a jego doktryna jest uderzająco podobna do poglądów wyznawanych przez gnostyków starożytnych.